

PROTOKÓŁ NR 18/21

z zdalnego posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Nasielsku odbytego w dniu 7 grudnia 2021 roku, pod przewodnictwem Przewodniczącego Komisji – Rafała Dłutowskiego.

Przewodniczący Komisji Rafał Dłutowski o godz. 11.00 rozpoczął zdalne posiedzenie komisji. Stwierdził, że w komisje bierze udział 7 radnych a następnie powitał wszystkich i przedstawił **proponowany porządek posiedzenia:**

1. Zaopiniowanie projektu Uchwały Budżetowej Gminy Nasielsk na 2022 rok, pod względem merytorycznym.
2. Zapytania i wolne wnioski.

Komisja jednogłośnie przyjęła powyższy porządek obrad.

Ad. 1 Zaopiniowanie projektu Uchwały Budżetowej Gminy Nasielsk na 2022 rok pod względem merytorycznym.

Radny Marcin Szarszewski pytał czy zmniejszenie wydatków na oświetlenie uliczne wynika z wymiany oświetlenia na ledowe i jak powiedział Skarbnik są tam ujęte wydatki w ramach funduszy sołeckich, które są zmienne. Nie zmalały wydatki na zużycie energii na oświetlenie uliczne i konserwację.

Radny Marcin Szarszewski zwrócił uwagę, że w dziale 900 cały czas jest rewitalizacja skweru i chciałby wiedzieć skąd się to bierze, że nie jest to w jakimś dziale inwestycyjnym tylko w gospodarce komunalnej i ochronie środowiska.

Skarbnik Nasielska wyjaśnił, że określa to klasyfikacja budżetowa. To jest w wydatkach majątkowych, takie są wytyczne aby klasyfikować w tym dziale 9004 różne parki i budowy placów zabaw.

Przewodniczący Komisji odniósł się do kwoty 200 tys. zł po stronie wydatkowej na wymianę źródeł ciepła, podziękował za te środki dzięki którym kontynuujemy ten program.

Radny Marcin Szarszewski pytał czy w przyszłym roku nie planuje się rozbudowy sieci kanalizacyjnej.

Skarbnik poinformował, że na chwilę obecną nie ma planu robienia większej kanalizacji. Nie wykluczone, że pojawi się w trakcie roku, ponieważ otrzymaliśmy subwencję na realizację zadań kanalizacyjnych w kwocie 4,6 mln zł. Podciągamy tą kanalizację, którą robimy w tym roku, więc rozliczymy tą subwencję prawie w połowie z tego roku. Mamy możliwość wykorzystania tej subwencji do końca 2024 roku, więc na pewno większa kanalizacja się pojawi.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt Uchwały Budżetowej Gminy Nasielsk na 2022 rok pod względem merytorycznym, przy 6 głosach za i 1 wstrzymującym.

Ad.2 Zapytania i wolne wnioski.

Radny Marcin Szarszewski chciałby wiedzieć kto jest właścicielem wszystkich koszy na śmieci w naszej gminie, które zostały dostarczone w ubiegłym roku do wszystkich gospodarstw. W przetargu na zagospodarowanie odpadami pojawiło się po raz kolejny dostarczenie ponad 20 tysięcy koszy. Wygląda to tak jakbyśmy nie kupili tych koszy, tylko dzierżawili od firmy Błysk. Takie potraktowanie sprawy spowodowałoby, że jedna firma zawsze ma łatwiej w porównaniu do wszystkich, bo ma już wprowadzone kosze do gospodarstw a pozostałe firmy muszą dopiero je wprowadzać.

Burmistrz poinformował, że przetarg nie jest jeszcze rozstrzygnięty. Kosze są firmy, ponieważ gmina musiałaby kupić te kosze albo właściciele. Każda firma która wchodzi musi zapewnić warunki, które piszemy w PFU.

Radny Marcin Szarszewski dopytywał czy nie mogliśmy kupić tych koszy w tamtym roku. Przy ofercie dwóch firm różnica między jedną a drugą tj. 20 tys. koszy, plus te kosze które trzeba wprowadzić.

Burmistrz powiedział, że jeśli kupimy kosze to musimy mieć od razu cały serwis to co firmie wpisujemy, żeby dbała o ich czystość. Metalowe kosze które kiedyś kupowaliśmy nie pasują do określonych samochodów.

Marcin Szarszewski – czyli chodzi o kompatybilność kosz – pojazd, co potwierdził Burmistrz. Radny dodał, że w PFU jest wpisane, że firma ma zapewnić utrzymanie i czyszczenie koszy ale na koszt właściciela posesji. Dziwnie to wygląda, że nie zakupiliśmy koszy, ponieważ jedna firma ma je już wprowadzone i zawsze będzie tańsza o koszt wprowadzenia koszy. Nie wrzucono nam ich jako dzierżawa za darmo tylko widać różnicę cenową. Ktoś popełnił błąd na etapie przygotowania poprzedniego PFU.

Głos zabrała pani Aldona Sucharzewska wraz z panią Anną Zielińską ze Stowarzyszenia na Rzecz Ochrony Zwierząt Nasielsk, przedstawiając sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia.

Poinformowały, że jako Stowarzyszenie zwykle działają na rzecz gminy Nasielsk od początku roku 2018. Od tego roku przejmują nieodpłatnie od gminy średnio po ok. 85 sztuk (2018 r.- 50 psów , 2019 r. -70 psów, 2020 r.- 135 psów, 2021r-ponad 100) zwierząt, zgłoszonych bezdomnych psów rocznie. Koszt, który musiałaby ponieść Gmina Nasielsk, zgodnie z podpisaną umową z Fundacją Ochrony Środowiska, wyniósł by średnio 192 632 zł rocznie - przyjęcie jednego psa to opłata ponad 2,100zł jednorazowo.

W roku 2012 wydano 71.771 tys. zł, rok 2015 - 58.008,14 tys. złotych, rok 2016 - 49.737 tyś zł .

Gmina również zobowiązana jest do podpisania umowy na odławianie bezpańskich psów. Do roku 2020 koszt odłowienia to ponad 500 zł ,w 2021 to kwota ponad 900 zł za odłowienie jednego psa. Za lata 2018 - 2020 - ponad 125 tyś, 2021 r. to ponad 95 tys. zł.

Dzięki wolontariackiej pracy pieniądze zostały w kasie gminy, dzięki czemu gmina mogła przynajmniej częściowo zaoszczędzone środki finansowe zainwestować w program profilaktyki i ograniczanie bezdomności, prowadząc bezpłatne akcje kastracji zwierząt właścicielskich.

Z akcji skorzystało już dużo mieszkańców naszej gminy, a świadomość i zainteresowanie akcją jest coraz większe. Poniesione inwestycje gminy przyniosą w następnych latach kolejne duże oszczędności związane z wydatkami, z zakresu opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Prowadząc ciągłość akcji kastracji oraz akcji edukacji, której są gwarantem, (współpraca stowarzyszenia ze szkołami, przedszkolami, oraz społeczeństwem) ilość bezdomnych zwierząt będzie z roku na rok malała.

Pojawienie się Stowarzyszenia i jego działalności, wprowadziło nową jakość w działaniu gminy, a co za tym idzie nowy cywilizowany wizerunek urzędu. W przyszłym roku kalendarzowym, tj. 2022 rok. Stowarzyszenie Ochrony Na Rzecz Zwierząt Nasielsk chciałoby przejąć zadania własne gminy, dotyczące bezdomnych zwierząt. Mając nadzieję, że bezpłatną pracą na rzecz naszej gminy i jej mieszkańców, wypracowanymi oszczędnościami, szerzeniem świadomości w społeczeństwie naszej gminy, oddaniem problematyce, ciężko wypracowanym nowym wizerunkiem gminy Nasielsk, który już procentuje w pro zwierzęcej Polsce (dostaliśmy na wyłączność, jedną z dwóch mobilnych sal operacyjnych dla zwierząt, zgodną z prawem i pozytywnie zaopiniowaną przez powiatowego lekarza weterynarii, podczas inspekcji trwania akcji w terenie), przyczyni się do pozytywnych opinii radnych. Mając nadzieję na zrozumienie tematu i powagi sytuacji zwróciły się z prośbą o zabezpieczenie odpowiedniej wysokości środków na program opieki nad bezdomnymi zwierzętami oraz zabezpieczenie dodatkowych środków na akcję kastracji zwierząt właścicielskich w wspomnianym wyżej sterylkobusie.

Stowarzyszenie nieprzerwanie prowadzi kastracje psów i kotów właścicielskich. Starają się pozyskiwać środki z zewnątrz na ten cel.

Mówiła o propozycji chipowania psów i współpracy stowarzyszenia z gminą Nasielsk. Pani Aldona Sucharzewska zaproponowała wprowadzenie do funduszy sołeckich określonej kwoty na kastrację. Jest dyskutowane wprowadzanie opłat od niekastrowanych psów. Opłata od psa jest tylko u nas nie jest to egzekwowanie, gdyby gmina wprowadziła opłatę od psów niekastrowanych mieszkańcy chętniej korzystaliby z bezpłatnej kastracji. Jest to czynnik, który zmniejszałaby bezdomność w gminie.

Proszą o zastanowienie się nad akcją chipowania i opłaty za niekastrowane psy i dodatkowy fundusz na akcję kastracja. Apelowała o współpracę.

Przewodniczący Komisji pytał o wstępną kalkulację w zakresie przejęcia całkowitej opieki nad zwierzętami.

Gmina ma zadanie opieki nad bezdomnymi zwierzętami, jak powiedziała pani Aldona Sucharzewska, przez ostatnie lata było to 50 tys. zł dlatego, że we wcześniejszych latach było więcej pieniędzy bo psy były przekazywane do schroniska, w którymś roku było to 100 tys. zł. W związku z działalnością Stowarzyszenia było coraz mniej psów, więc środki się zmniejszyły. Gmina

Nasielsk jest największą gminą więc 50 tys. zł tj. bardzo mało. Przygotują ofertę w tej kwestii. Chciałyby aby gmina dołożyła do akcji kastracji sterylkobusem. Mają umowę-ofertę dla gminy w zakresie kastracji np. żeby gmina dołożyła 50% do każdej kastracji sterylkobusem. Chipowanie jest bezpłatne, koszt chipa tj. 10 zł, u weterynarza kosztuje to dużo więcej.

Pani Anna Zielińska powiedziała, że przygotowują tego typu ofertę dla gminy, myśli, że będzie opiewała na kwotę nie mniejszą niż 50 tys. zł, muszą mieć również pracownika z uwagi na dużą ilość psów.

Skarbnik Nasielska wyjaśnił, że najpierw musi zostać podjęta uchwała o inicjatywie, że gmina chce przekazać takie rzeczy Stowarzyszeniu a dopiero później takie środki w budżecie możemy zarezerwować.

Burmistrz Nasielska dodał, że panie ze Stowarzyszenia bardzo pomagają w kwestii bezdomności na terenie miasta i gminy Nasielsk. Ceni tą współpracę, jest przygotowywania kwestia porozumienia ze Stowarzyszeniem.

W pewnym sensie środki w budżecie już są, które są przeznaczane na różne wsparcie na wniosek pań. Korzystamy z różnych rozwiązań celem zmniejszenia bezdomności i w tym kierunku idziemy. Podziękował paniom za dobrą współpracę. Uważa, że tego typu działanie wraz ze środkami powinno zostać przekazane stowarzyszeniu. Wszystkie działania są podjęte zgodnie z prawem.

Radny Marcin Szarszewski pytał czy to porozumienie ma dotyczyć wsparcia gminy dla Stowarzyszenia w sprawie dotacji czy też tego, że Stowarzyszenie ma przejąć obowiązki własne gminy odławiania zwierząt.

Pani Aldona Sucharzewska wyjaśniła, że stowarzyszenie chce przejąć zadania własne gminy. To nie jest dotacja dla stowarzyszenia. Stowarzyszenie nigdy nie dostało żadnej dotacji oprócz dotacji z inicjatyw lokalnych ale to nie jest dla stowarzyszenia.

Radny Marcin Szarszewski pytał jak się odbywa zlecenie tego zadania na zewnątrz, bo gmina sama tego nie robi tylko zawsze któryś weterynarz lokalny ma to zleczone. Czy jest to jest z wolnej ręki, jakiś konkurs, przetarg, może coś takiego trzeba ogłosić.

Burmistrz powiedział, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, my nie mieścimy się w tej kwocie, która daje możliwość zlecenia, muszą być przygotowane odpowiednie umowy, uchwały, żeby to było zrobione zgodnie z przepisami, panie wykonują to wzorcowo. Obecne umowy są wymogiem formalnym zgodnie z ustawą, wszystkie te rzeczy, są w formie rozeznania cenowego zgodnie z naszym regulaminem.

Radny Marcin Szarszewski rozumie, że idą trzy zapytania i w tym roku pójdzie też zapytanie do Stowarzyszenia. Popiera chipowanie i kastrację, jest przeciwny nakładaniu podatku jeśli ktoś nie wysterylizuje suki, to powinno być robione w wolności.

Przewodniczący Rady podziękował paniom za dobrą współpracę, jest przeciwny podatku od sterylizacji. Nie można nikomu narzucać takich rzeczy, właściciel psa decyduje czy pies ma być wysterylizowany czy też nie. Zgadza się, że psy odławiane można sterylizować ale właścicielskie już nie. Podejrzewa, że na pewno każdy sołtys w ramach funduszu sołeckiego pozytywnie się pochyli nad wyodrębnieniem jakiś środków z funduszu na ten cel, np. po 1 tys. zł.

Pani Aldona Sucharzewska wyjaśniła, że to nie jest podatek tj. opłata. Każdy samorząd ma taką opłatę w prawie. To nie ma być przymus, tj. opłata od niekastrowanych psów, wtedy będą się zgłaszać kolejki aby psy kastrować za dramo.

Radny Marcin Szarszewski pytał czy tj. dobrowolna opłata?

I jak wyjaśniła pani Aldona Sucharzewska byłaby to obowiązkowa opłata ale inaczej jest jak gmina wprowadza taką opłatę np. 10-20 zł od suki niekastrowanej jak nie ma nic i każdy sobie robi rozmnaża jak chce.

Radny Marcin Szarszewski uważa, że jeśli ludzie usłyszą, że mają płacić za kastrację suk, to powywożą je do lasu i będzie więcej pracy.

Pani Anna Zielińska oddała, że oprócz edukacji i wszystkich informacji co roku, jest mnóstwo nowych bezdomnych zwierząt. Jest problem z gospodarzami, którzy jawnie śmieją się w twarz, że będą rozmnażać zwierzaki a szczeniaki rozdawać w dobre ręce.

Burmistrz dodał, że najważniejsza jest edukacja, która dociera i jest na korzyść. Świadomie zrezygnowaliśmy z tego podatku bo jeśli cokolwiek się wprowadza to musi być prowadzone w sposób taki, żeby można to było wyegzekwować. Należy iść w tą stronę, o której mówił radny Szarszewski, pan Przewodniczący i edukacji.

Radny Marcin Szarszewski pytał o przetarg na wywóz odpady, dlaczego nie kupiliśmy koszy, chociaż analizując ofertę, to o ile ona była wyższa w tamtym roku od tej w tym roku, to wychodzi, że to jest właśnie koszt zakupu tych koszy dla nas. Mogliśmy je śmiało zakupić. Odnośnie kompatybilności, sprawdził kosze na śmieci na allegro w kwestii rodzajów uchwytów i nie znalazł żadnego innego kosza, kształty są różne ale uchwyt do odbioru u wszystkich jest ten sam. Więc argument o dopasowaniu kosza do pojazdu wydaje się nietrafiony. Może warto zrobić tak, aby kosze przeszły na własność gminy Nasielsk i w każdej kolejnej ofercie i przetargu, żeby firmy nie uwzględniały kosztów koszy, tylko, żeby między sobą konkurowały o odbiór od nas śmieci, co byłoby dla nas korzystne.

Burmistrz dodał, że była informacja, że kosze są dostosowane do pojazdu. Jeżeli byśmy zakupywali to trzeba będzie podnieść stawkę i kupić kosze z podatków naszych mieszkańców i przypisać do każdej posesji. W każdej specyfikacji wpisujemy, że kto wchodzi na nasz teren musi się wiązać z tym, że rozwiezie też pojemniki lub worki. Firma, która wchodzi może wkalkulować albo wziąć pod uwagę, że może obniżyć cenę a pojemniki są

własnością firmy. Możemy też zaznaczyć, że właściciele mogą kupić te pojemniki, ponieważ gmina nie ma środków na tego typu cele.

Radny Marcin Szarszewski zapytał czy Burmistrz analizując wyniki przetargu, nie odnosi wrażenia, że my już za nie zapłaciliśmy w zeszłym roku, bo jeżeli paliwo idzie w górę, wszystko inne też, inflacja a firma schodzi 1,5 mln zł, to znając rynek i uwarunkowania gospodarki to zapłaciliśmy za te kosze. Ta firma, żeby nam je dostarczyć, musiała je kupić i ujęła to w ofercie i dlatego teraz jest prawie 2 mln zł różnicy między jedną firmą a drugą, bo jedna już tych koszy nie ujmuje a druga musi ująć i to jest efekt braku konkurencyjności.

Burmistrz Nasielska – w specyfikacji wpisaliśmy tamtej firmie, która rok temu startowała, że kupi kosze, jeśli za rok przegra, to firma, która by teraz wygrała z tą firmą która stawiała kosze, kupi kosze, rozstawi je, jeśli za rok da ofertę droższą i przegra to będzie musiała następna firma kupić te kosze. Chyba, że właściciele kupią kosze na własny koszt albo my kupimy i będziemy rozdysponowywać. Musimy podnieść stawki, żeby kupić kosze. My nie płaciliśmy za kosze tylko za tonaż.

Radny Marcin Szarszewski – jeżeli słyszymy, że tonaży mamy coraz więcej, paliwo idzie w górę a gmina jest duża i rozbudowana a oferta jest o 1,5 mln niższa to albo coś jest nie tak albo w tamtym roku zapłaciliśmy za kosze. Uważa, że gdyby kosze były naszą własnością i każdy mieszkaniec o nie dbał to wszystkie kolejne oferty wyglądały by inaczej.

Burmistrz – w pierwszym przetargu różnica była od 3 do 6 mln zł i nie było mowy o kosztach. Chcieliśmy, żeby jak najwięcej firm wystartowało w przetargu, może dlatego firma obniżyła swoje zyski, że zna teren, może boi się, że ktoś inne wejdzie. Kiedyś była brana pod uwagę sama cena, która teraz stanowi 60%. Może być tak, biorąc pod uwagę różne czynniki, że droższa cena może wygrywać.

Mieszkaniec gminy pan Adam Mikucki pogratulował paniom ze Stowarzyszenia dobrze wykonanej pracy co niewiele ludzi docenia.

Burmistrz mówił, że nie płaciliśmy za kosze tylko za tonaż, 4 stycznia na profilu Urzędu Miejskiego, Burmistrz napisał o zmianach w gospodarce odpadami w 2021 roku, że w ramach opłaty firma Błysk-Bis, która będzie odbierała odpady, do końca stycznia ma obowiązek dostarczyć do każdej nieruchomości odpowiednie pojemniki w ramach wnoszonej opłaty. W związku z tym my za te pojemniki zapłaciliśmy. Jednym z argumentów, które poruszał Burmistrz na sesji był taki, że droższą śmieci bo kupujemy pojemniki, kupiliśmy pojemniki, teraz znów kupujemy pojemniki. Kierownik Jadwiga Szymańska wyjaśniła, że nie kupujemy tylko dzierżawimy. Pan Adam dodał, że firma do końca stycznia nie dostarczyła pojemników. Chciałby wiedzieć czy na pewno są to pojemniki Błysku, jeśli tak to dlaczego my za nie płaciliśmy, czy to nie jest tak, że koszt dzierżawy jest równy kosztowi zakupu.

Skarbnik mówił, że zaległości za odpady wynoszą 700 tys. zł, czy jest to kwota narastająca czy z ostatniego roku.

Czy inni mieszkańcy, ci co płacą za śmieci, nie zrzucają się na opłatę na tych, którzy nie płacą, czy pieniądze za tych, którzy nie opłacają opłaty za odpady nie są pokrywane z opłat tych co regularnie płacą.

Burmistrz prosił aby pan Adam posłuchał radnego Marcina Szarszewskiego, co przeczytał w specyfikacji.

Przewodniczący Komisji uważa, że zaległości w wysokości 700 tys. zł są od początku systemu, co również potwierdził Skarbnik Nasielska.

Radny Marcin Szarszewski nawiązał do PFU i odbioru odpadów, Burmistrz powiedział, że tylko 60% kryterium to jest cena. Chciałby wiedzieć kto jest autorem tego kryterium, czy to zostało nam narzucone odgórnie czy wymyślił to ktoś w urzędzie. Jedna firma wykazała się sporym sprytem wprowadzając jedną godzinę na czas reklamacji. Wstawiając wartości do średniej ważonej z PFU, że ta firma która jest prawie 2 mln droższa wygrała przetarg o jeden punkt, jest na dobrej drodze, czy dobrze liczył, czy faktycznie ta droższa byłaby lepsza wg tego wzoru i jakie są teraz plany czy Burmistrz planuje unieważnić i od nowa rozpisać. Czy jedna godzina na realizację reklamacji tj. coś możliwego do realizacji czy da się to zrobić. Może warto w PFU wpisać minimalny czas na reakcję.

Burmistrz uważa to za słuszną uwagę. Mieszkańcy zgłaszają jak z winy firmy jest brak odbioru odpadów i wpisaliśmy jak najkorzystniej dla mieszkańców, żeby ten termin był krótszy i tym samym większa punktacja. Niestety to spowodowało turbulencje, całe szczęście kwota przekracza i unieważnił przetarg, będzie rozpisany jeszcze raz. Będziemy się zastanawiać nad formą rozpisania bo za tą kwotę, która była różnicy, to można było postawić samochód, który by jeździł i za godzinę zbierał odpady. Próbowujemy jak najbardziej dopasować się do mieszkańców. Średnia ważona jest w kwestii określonej na podstawie roku, który mija.

Radny Marcin Szarszewski – może warto, żeby cena była większym procentem, jednak Burmistrz powiedział, że te 60% jest ustawowe, resztę możemy dopasowywać. Duży nacisk położyliśmy na reklamacje, żeby była jak najbardziej skuteczna i szybka, jednak nie był to trafiony temat.

Radny Marcin Szarszewski – na ostatniej sesji uchwaliliśmy opłatę za śmieci w gminie, po 5 dniach pojawiły się wyniki otwarcia kopert. Czy coś nas goniło, że nie mogliśmy poczekać, żeby zobaczyć jakie stawki się pojawią, być może jakieś przepisy tego wymagały. Być może po ponownym otwarciu kopert okaże się, że ta oferta będzie niższa, czy my będziemy mogli wrócić w przyszłym roku po zakończeniu tego postępowania przetargowego, do weryfikacji, ustalenia opłaty na niższą. Jeżeli to ma być mniej, to może nie trzeba podnosić mieszkańcom tej opłaty.

Burmistrz wyjaśnił, że w danym roku nie jesteśmy w stanie obniżyć ale na następny rok, jeśli zmieścimy się w tej kwocie to można stawkę obniżyć.

Przewodniczący Komisji – nadwyżka, która zostanie z wpływów z tego roku, będzie na poczet przyszłego roku i jak powiedział Burmistrz zgodnie z ustawą środki, które są zbierane, nie mogą być przeznaczone na inne cele. Jeśli będzie nadwyżka, spokojnie możemy obniżyć na następny rok stawki.

Radny Marcin Szarszewski – zależy to od tonażu, jest konkretna oferta, na konkretną cenę. Czy firmy przyjęły taki sam tonaż i dla takiego samego tonażu podały kwotę.

Muszą przyjąć te same wartości, jak powiedziała kierownik Jadwiga Szymańska. Każda firma musi oszacować sama.

Jak oszacowały po otwarciu ofert, pytał radny Szarszewski, kierownik Szymańska nie wie. Jest podana kwota całościowa przetargu.

Radny Marcin Szarszewski - skąd wiemy ile za tonę przekroczoną będziemy dopłacać, skąd wiemy kiedy przekroczymy, jeżeli nie jest podana ilość śmieci.

Kierownik Szymańska – na pewno w specyfikacji jest za tonaż, nie zna kwot z przetargu. Trwała dyskusja w tej kwestii.

Cena za odbiór surowców wtórnych jak powiedziała kierownik Szymańska, się zmieniła, dlatego te ceny są inne. W gminie Nasielsk poprawiła się segregacja więc tych które można zagospodarować i sprzedać jest więcej, poza tym firma Błysk-Bis buduje swoją instalację, kompostownię, gdzie odpady bio kosztują dużo i wozi bardzo daleko a będzie miała swoją kompostownię i może wtedy zejdzie z ceny.

Radny Marcin Szarszewski pytał czy są szacunki ile faktycznie zapłacimy za śmieci i jak bardzo przekroczyliśmy to co było w ofercie.

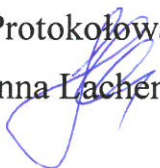
Skarbnik Nasielska wyjaśnił, że już się nie mieścimy w tej kwocie, przekroczyliśmy tonaż. Jakie będą ostateczne koszty dopiero będziemy mogli powiedzieć w styczniu, z uwagi na to, że nie wiemy jaka będzie faktura za grudzień. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć ile wpłynie od mieszkańców opłaty.

Radny Marcin Szarszewski porównywał PFU tegoroczne i z poprzedniego roku i w tamtym roku było 6 koszy na zbiorcze odbieranie śmieci a w tym roku już 200. Gdzie te kosze mają być ustawiane i czy to nie jest powrót do tzw. „gniazd”. Gdzie mają być te kosze?

Firma musi postawić takie kosze, ponieważ są posesje, gdzie nie ma możliwości wjazdu, jak powiedziała kierownik Szymańska i wtedy stawia zbiorcze kosze. Te 200 jest wspólnoty, spółdzielni, na punkty zbiorcze.

Wobec wyczerpania się porządku posiedzenia Komisji Przewodniczący Komisji o godz. 12.15 zakończył obrady.

Protokołowała
Joanna Lachendrowicz



Przewodniczący Komisji
Rafał Dłutowski

